

**PROTOKÓŁ NR IX/2011**  
**z IX nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Wierzchlas, która odbyła się w sali**  
**konferencyjnej Urzędu Gminy dnia 5 września 2011 roku.**  
**Początek posiedzenia o godz. 7<sup>30</sup> - 8<sup>30</sup>**

Ustawowa liczba radnych: 15  
Obecnych na sesji: 15

W sesji udział wzięli radni:

- |                         |                                     |
|-------------------------|-------------------------------------|
| 1. Jerzy Cieślak        | - Przewodniczący Komisji Rewizyjnej |
| 2. Tadeusz Ignasiak     | - Przewodniczący Komisji RLiOŚ      |
| 3. Radosław Kolbert     | - Członek Komisji RLiOŚ             |
| 4. Marcin Kowalczyk     | - Przewodniczący Komisji OZKiS      |
| 5. Józef Krzeszowski    | - Członek Komisji OZKiS             |
| 6. Marek Leszczyk       | - Członek Komisji Rewizyjnej        |
| 7. Jacek Młynarczyk     | - Przewodniczący Rady Gminy         |
| 8. Anna Olejnik         | - Członek Komisji OZKiS             |
| 9. Stanisław Parzyjagła | - Członek Komisji RLiOŚ             |
| 10. Tomasz Pietrzak     | - Członek Komisji OZKiS             |
| 11. Barbara Puczkowska  | - Wiceprzewodniczący Rady Gminy     |
| 12. Jan Sarowski        | - Członek Komisji Rewizyjnej        |
| 13. Agata Stepińska     | - Członek Komisji RLiOŚ             |
| 14. Ryszard Świątek     | - Członek Komisji Rewizyjnej        |
| 15. Sylwia Wrzała       | - Członek Komisji Rewizyjnej        |

**Spoza rady w sesji uczestniczyli:**

- |                       |                   |
|-----------------------|-------------------|
| 1. Krzysztof Bednarek | - Wójt Gminy      |
| 2. Teresa Nowak       | - Skarbnik Gminy  |
| 3. Leszek Gierczyk    | - Sekretarz Gminy |

**Porządek obrad:**

1. Otwarcie IX sesji Rady Gminy.
2. Przyjęcie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie:
  - a) zmian w budżecie Gminy Wierzchlas na 2011 rok,
4. Interpelacje, wolne wnioski i zapytania.
5. Zakończenie obrad IX sesji Rady Gminy Wierzchlas.

## **Przebieg obrad sesji.**

### **Punkt 1**

#### **Otwarcie IX sesji Rady Gminy.**

Przewodniczący Rady Gminy Jacek Młynarczyk powitał radnych na sesji nadzwyczajnej. Stwierdził, że na sesji uczestniczy 15 radnych, co stanowi kworum, przy którym, może obradować i podejmować uchwały Rada Gminy.

### **Punkt 2**

#### **Przyjęcie porządku obrad.**

**Przewodniczący Rady Gminy** powiedział, że radni otrzymali porządek obrad, a jest to sesja nadzwyczajna w związku z tym zapytał, czy są uwagi do tego porządku.

Nie było więcej uwag ani zmian w związku z tym Przewodniczący poddał projekt porządku pod głosowanie i przyjęty został jednomyślnie. W głosowaniu uczestniczyło 15 radnych.

### **Punkt 3**

#### **Podjęcie uchwał w sprawie:**

##### **a) zmian w budżecie Gminy Wierzchlas na 2011 rok.**

Wprowadzenia do tematu dokonała Skarbnik Gminy Teresa Nowak i przekazała radnym projekt uchwały, a następnie poinformowała o zwiększeniu wydatków w związku z brakiem środków w wysokości 37.000zł na sfinansowanie zadania inwestycyjne pn. „Budowa Boisko wielofunkcyjnego w Kraszkowicach” Temat ten jest również powodem dzisiejszej sesji Rady Gminy, dlatego, że zadanie jest już zakończone i powinny zostać zrealizowane za nie faktury. Zadanie to finansowane jest przez Bank Gospodarstwa Krajowego w Łodzi i w związku z tym należy zwiększyć środki na to zadanie.

Następna zmiana dotyczy przedszkoli bowiem na poprzedniej sesji przenoszone były środki w wysokości 25.000 zł, w związku z dofinansowaniem programu „przedszkolak uczy się i bawi” wprowadzając dotację należało zabezpieczyć własne środki, jednak po przeanalizowaniu budżetu okazało się, że na koniec sierpnia nastąpiło przekroczenie w wydatkach i też należy zabezpieczyć środki w tym dziale aby wystarczyło dlatego nie mogą już być ponoszone żadne inne wydatki ani remonty tylko bieżące utrzymanie w przedszkolach.

Kolejną zmianą to Dział 754 bezpieczeństwo publiczne i ochrona przeciwpożarowa należy zwiększyć 20.000 zł i do końca roku tych środków jeszcze będzie brakowało.

Po posiedzeniu Zarządu, który odbył się 30 sierpnia br. przekazana została lista jednostek straży gdzie wszystkie jednostki złożyły wnioski do Powiatowej

Straży Pożarnej o dofinansowanie na zakup sprzętu bojowego. Dotacje otrzymały jednostka straży w Mierzycach, Wierzchlesie, Krzeczów i Łaszew. Mierzyce złożyły wniosek na ogólną kwotę 2.862 zł W tym środki własne 1762 zł i wtedy dotacja 1.100zł,

Wierzchlas - 15. 152 zł w tym środki własne w wysokości 8.517 zł i dotacja 6.635 zł,

Krzeczów – 5.710,80 zł w tym środki własne 3.600,80 zł i dotacja 2.110 zł,

Łaszew - 6.374 zł w tym środki własne 3.964 zł i dotacja 2.300 zł.

Ogólny koszt tych 4 jednostek straży wynosi 29.988,80 dotacja z Ministerstwa 12.145 zł i własne środki z budżetu 17.853,80 zł.

Szkoda była by aby tego sprzętu nie zakupić i nie skorzystać z przyznanej dotacji. Proponuje się aby uruchomić środki i przekazać dotację w wysokości 20.000zł dla straży, żeby można było przekazać dotację . Ogólnie zwiększenia po stronie wydatków wynoszą 77.000 zł.

Następnie omówiła zmniejszenia i tak z Działu 801 Oświata i wychowanie zmniejsza się 37.000 zł ze Szkół Podstawowych, natomiast z Gimnazjów przenosi się 20.000 zł na utrzymanie przedszkoli. Uruchomiona zostaje częściowo rezerwa budżetowa i przeznaczana się z niej 20.000 zł na utrzymanie straży. .

Skarbnik powiedziała, że do tej pory nie otrzymaliśmy środków za boisko w Krzeczowie jak również nie przyszła dotacja za zorganizowane dożynki w Wierzchlesie z ubiegłego roku, jest to przerażające i źle są wyliczane kwoty.

Błąd w wyliczeniach i brak środków spowodowane jest faktem że pierwotnie kwota wyliczona była dotacja na boisko w Kraszkowicach na 75 % jednak sfinansują nam pożyczką tylko kwotę w wysokości 62, 68% i stad brak 37.000zł

Przewodniczący Rady Gminy Jacek Młynarczyk otworzył dyskusje nad projektem uchwały. Nie było pytań, więc Przewodniczący zapytał Panią Skarbnik Teresę Nowak, jakich w najbliższej refundacji wpływów pieniężnych można się spodziewać, którymi moglibyśmy pokryć tą dziurę odnośnie edukacji, zakupu opału itd. z czego możemy się spodziewać, że te pieniądze mogą nam wpłynąć lub nie.

Skarbik- odpowiedziała z należy być oszczędnym w kosztach, ponadto do końca grudnia lub na początku stycznia znów będzie zakup opału, i nie ma co na wyrost wydatkować tych pieniędzy, a jeżeli jakieś pieniądze przyjdą to tylko z dożynek. Natomiast Krzeczów jest już zaplanowany pożyczką, której spłacamy odsetki i żeby jak najszybciej wpłyną środki to chociaż te odsetki będziemy spłacać, a w przypadku finansowania budowy boiska w Kraszkowicach to zadanie jest realizowane, nie przez budżet Gminy tylko przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Każda inwestycja ma dwa konta otwarte: środków naszych własnych i środki co spływają z Ministerstwa na to

finansowanie, dlatego ta pożyczka nazywa się na wyprzedzające finansowanie. My mamy to zaplanowane w budżecie i to jako tako jest w rozchodach. Skarbnik obawia się że jeśli na przyszły rok będzie realizowana budowa boisko w Mierzycach, bo to jest też z lokalnej grupy działania, a to nie jest lokalna grupa działania moim zdaniem. Nie chcę się już wypowiadać jak ja już tą grupę nazwałam. Tak się nie da pracować. W księgowości nie ma kłamstwa, po prostu musi być w jednostce budżetowej, bo to nie jest prywatna firma.

Stanisław Parzyjagła: Niech Pani powie dlaczego tak się dzieje, że z 75 % zeszli nam do 62%?

**Pani Skarbnik** wyjaśniła, że Urząd Marszałkowski przyznał nam dotacje. Zaczyna się od Urzędu Marszałkowskiego, zresztą Sekretarz jest może lepiej zorientowany, bo zajmuje się tymi środkami unijnymi z Andżeliką Kucharską. To trzeba prawidłowo wyliczyć, 300 tys. otrzymaliśmy, to jest 75% dlatego jest podjęta uchwała na finansowanie, a koszty są inne. Bank udzieli tą pożyczkę przyznaną do kosztów, dotacja jest 300 tys. podzielić przez 457 tys. wskaźnik pożyczki wychodzi 60, chociaż mamy zabezpieczone **228.000 zł**

Radny Stanisław Parzyjagła - t znaczy, że pracownik źle wyliczył?

**Skarbnik Terasa Nowak:** Dotacja gdyby była z Urzędu Marszałkowskiego np. w wysokości 500 000zł, wtedy mieścilibyśmy się w tych kosztach.

Radny Stanisław Parzyjagła -kiedy się zorientowano, że będzie takie finansowanie a nie inne?

Skarbnik: Przy podpisywaniu umowy, 300 tys. jest do wysokości 75%

Radny Stanisław Parzyjagła to już w tym momencie było wiadomo, że tych pieniędzy nie będzie.

Skarbnik Gminy - na ten temat już się nie wypowiadam.

Głos zabrał Skarbnik Gminy Leszek Gierczyk, i powiedział, że boisko było zrealizowane wiosną i na początku lata jak dostaliśmy dofinansowanie z Urzędu Marszałkowskiego 300 tys., a nie więcej niż 75% kosztów kwalifikowanych, czyli wartość inwestycji bez podatku VAT. Tutaj de facto to dofinansowanie to jest niewiele ponad 50%, bo to jest 52%. Natomiast na początku sierpnia zdaje się była zawarta umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, składaliśmy wniosek właśnie o te 75% kosztów kwalifikowanych i dostaliśmy. Jednak w umowie z tym bankiem jest taki haczyk w jednym z paragrafów, że jeżeli po prostu ta kwota 300 tys. w porównaniu do całości

kosztów, ale jest mniejsza ta proporcjonalnie, to ta pożyczka też jest mniejsza. Wynika to z tego, że gdybyśmy trochę później zrealizowali to boisko byłoby wszystko ok, bo byłby aneks zawarty z Urzędem Marszałkowskim i wartość inwestycji nie byłaby 468 tys., tylko 360 tys. i byśmy dostali pełną kwotę. I tutaj może za bardzo się pośpieszyliśmy, ale jest umowa podpisana z bankiem na taką kwotę, jaka była zaplanowana w budżecie, z tym że haczyk taki właśnie jest w tej umowie, że jeżeli tam się te proporcje zmieniają to oni zmniejszają wartość pożyczki. A mówię ta pożyczka była już podpisana nie tak dawno, po zakończeniu realizacji inwestycji.

Radny Jerzy Cieślak zabrał głos na temat straży: Jeżeli na początku września brakuje pieniędzy, to albo kwota przeznaczona była za mała, albo po prostu są za duże wydatki.

Wójt wyjaśnił radnemu co się złożyło i wpłynęło na te większe koszty. Było dużo szkoleń przeprowadzonych, jak Państwo się może orientujecie, to za szkolenia i za akcje gaśniczą płacimy ryczałty i tych ryczałtów dość sporo się uzbierało. Były dwa wyścigi kolarskie, była taka umowa jeszcze z ubiegłego roku, że zabezpieczamy te wyścigi. Już w przyszłym roku odmówimy zabezpieczania wyścigów na naszej trasie, bo szkoda nam po prostu pieniędzy. Ja tam zrobiłem dokładną analizę, te wyścigi oba nas kosztowały: jeden koło 2000, drugi koło 1700, razem 3700. To dostali nasi strażacy, to nie tam uciekły gdzieś pieniądze, tylko pieniądze zostały na naszym terenie, i oni rzeczywiście w tym czasie pracowali, zabezpieczali. No i teraz mówię te szkolenia, to wszystko spowodowało dość duży wpływ pieniędzy na ryczałty. Druga sprawa, to jest obecnie ta, czyli zakup z dotacją. Proszę państwa my możemy zrezygnować z tego i możemy tych rzeczy nie kupić, świat by się nie zawalił, ale widać, że zaczyna topnieć ta kwota dotacyjna, bo już w tym roku są takie dość niekorzystne te układy. W niektórych przedmiotach jest np. 1/3 dotacji na 2/3 z budżetu gminy i to będzie chyba zanikać, aż w końcu jeżeli coś będziemy chcieli kupić, to wszystko z własnych środków. I warto by było ich dobroić na te rzeczy, które napisali na początku roku, złożyli wnioski. Ja bym tak nie tragizował, dlatego że na razie jeszcze jak widzicie możemy majstrować przy budżecie i przesuwając pewne środki i zrealizować te rzeczy. Gorzej gdybyśmy nie mieli własnych środków, kredyt kredytem byśmy popychali, wtedy by była tragedia. W tej chwili jeszcze sobie radzimy.

Radny Józef Krzeszowski: Chciałem zapytać odnośnie sytuacji w przedszkolach. Planowany budżet na ten rok, jeżeli chodzi o oświatę jest to budżet sztywny i nagle zabrakło w przedszkolach 20 tys. na początku nowego roku szkolnego, no teoretycznie dużo. Co zaważyło o tym, że te pieniądze zostały w budżecie tak przekroczone.

Skarbnik wyjaśniła że na poprzedniej sesji szczegółowo omawialiśmy ten temat. Otrzymaliśmy dotację na „przedszkolak uczy się i bawi” ponad 800 tys., to wprowadzaliśmy do budżetu, ale warunkiem jest, aby zabezpieczyć swoje środki, to niby w umowie zaznaczone jest 3%, ale to stanowi prawie 26 tys. zł i wtedy trzeba było, żeby tą dotację wprowadzić, swoje pieniądze zaangażować. W związku z tym poszły te pieniądze z przedszkola, tylko na inny paragraf unijny, żeby sfinalizować tamto zadanie. A to zadanie, te środki własne nie były zabezpieczone w budżecie gminy.

Wójt uzupełnił że, te 25 tys., potrzebne było żeby zrealizować zadanie pod nazwą „Wesołe Przedszkole” wygląda w ten sposób, że my zabezpieczamy w budżecie całą kwotę która jest potrzebna, żeby ona korespondowała z tymi 800 tys., żeby całe to zadanie można było rozpocząć i realizować. Natomiast fizycznie my nie zużyjemy tych pieniędzy, one się pojawiają na paragrafie, my je wprowadzamy, a zużyjemy, Sekretarz tu ocenia tak w biegu, że około 40% tylko tych pieniędzy, a reszta pozostanie nam w budżecie. One muszą być w całości zabezpieczone, żeby się wykazać do Urzędu Marszałkowskiego, bo od nich spływają pieniądze na bieżąco i wszystkie te rzeczy są finansowane, bo to co miesiąc są listy płac dla nauczycieli itd. Natomiast nasza pula nie zostanie skonsumowana w całości tak jak i oni wszystkich pieniędzy nie wydadzą w tym roku, dlatego że to jest rok szkolny realizowany, czyli do końca czerwca. W przyszłym roku reszta z tych 25 tys., ale to musimy zaplanować w nowym budżecie, czyli 25 tysięcy, które wprowadzamy teraz, nie zostanie zużyte w tym roku, zostanie powiedzmy około 40% tylko z tych pieniędzy skonsumowane, żeby można było realizować to zadanie, które jest na cały jeden rok szkolny.

Radny Stanisław Parzyjagła powiedział że wierzy bardziej Pani Skarbnik która przedstawiła konkretne cyfry.

Skarbnik wyjaśniła że w tym momencie Pan Wójt ma rację, tylko w jakich proporcjach mamy sobie zabezpieczyć te 25 tysięcy, bo to jest zadanie do czerwca z tym, że musiałabym zerknąć w dokumenty w jakiej wysokości w tym roku z tych środków własnych my mamy realizować, ale to też będzie nie do określenia, nie możemy wcześniej wycofać z planu, niż iść na nadwyżkę i z powrotem w przyszłym roku zabezpieczyć te pieniądze. De facto nie powinniśmy ich w tym roku ruszać.

Radny Stanisław Parzyjagła w ogóle nie powinniśmy ruszać. Ale nie tak dawno w oświatę pakowaliśmy znowu 2 etaty, gdzieś tam asystenta nauczyciela powołali, gdzieś tam znowu jakiegoś pracownika, to po prostu koszty są. Teraz się patrzymy gdzie pieniądze znaleźć.

Ponieważ nie było więcej uwag ani pytań do powyższego tematu, w związku z tym Przewodniczący poprosił Panią Skarbnik o przeczytanie projektu uchwały Nr9/61/2011. Następnie uchwała została poddana pod głosowanie, „za” było 14 radnych, „przeciw” 0, od głosu wstrzymał się jeden Radny. Uchwała została przyjęta większością głosów.

#### **Punkt 4**

##### **Interpelacje, wolne wnioski i zapytania.**

**1) Przewodniczący Rady Gminy Jacek Młynarczyk** przedstawił radnym złożony w dniu sesji wniosek w sprawie zabrania linii autobusowej na trasie Wieluń – Wierzchlas. Sprawa dotyczy autobusów podmiejskich, które kursowały na linii B w Wierzchlesie. Przedstawił radnym treść wniosku (każdy radny otrzymał ksero przedmiotowego wniosku). Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że chodzi o wprowadzenie ponowne tej linii. Na poprzedniej sesji już Wójt mówił, że można zastąpić tą linię autobusów podmiejskich przy pomocy autobusów z PKS-u z Wielunia, a pismo odnośnie zabrania kursów wpłynęło właśnie dzisiaj.

Wójt wyjaśniła, że trzeba prowadzić negocjacje z prezesem Graczykiem, żeby autobusy jadące od strony Działoszyna dodatkowe, bo są takie, które wożą młodzież szkolną na bilety miesięczne, one zjeżdżają na starą wieś i jeszcze musiałbym być puszczoney dodatkowy autobus. Z tym, że tym ludziom chodzi o to, aby autobus wjechał do szpitala, chcieliby bardzo daleko idące mieć wygody. Nie wiem czy coś takiego się uda, takie coś mogłoby się udać, gdybyśmy tworzyli linię miejską, ale to musielibyśmy finansować z budżetu gminy, jak Państwo się orientują. Myślę, że na razie nas na takie coś nie stać. Te autobusy jeździły do tej pory, było to pewnego rodzaju przełączenie ze strony Rady Miasta i Gminy Wieluń. Puszczały autobusy do Rudy, ale mówią parę biletów jeszcze się w Wierzchlesie uzbiera, parę złotych, niech jeżdżą. Ale później Rada wzięła się za tą sprawę, zredukowali mocno liczbę tych linii autobusowych, no i oczywiście postanowili, że mają jeździć tylko do Rudy, te które ocalały w tej chwili. Wieluń też szuka oszczędności jak państwo widzieliście w prasie, też zaciągnęli duży kredyt ostatnio, bo im brakuje na bieżące utrzymanie. Sądzę, że o tych podmiejskich autobusach będzie nam bardzo trudno rozmawiać w przyszłości. Natomiast prosiłem, bo ta Pani, która przyniosła za 10 minut sesja to pismo, rozmawiała ze mną w piątek i ja jej tłumaczyłem, żeby się określili jakie godziny ich interesują, żeby ten autobus dodatkowy jeździł na Starą Wieś. Nie zdążyłem przeczytać tego pisma. Nie ma nic na ten temat? No widzicie Państwo jakie podejście do sprawy. A to jest konkret, ten konkret pozwoliliby mi jechać do Prezesa i próbować, którąś z linii skierować tutaj, ten kilometr w dół, żeby tych ludzi zabrać.

Przewodniczący Rady Gminy powiedział, że najważniejsze są godziny poranne dojazdu do pracy i szkoły oraz popołudniowe powrotu z pracy, i ze szkoły.

Wójt - powiedział, że przecież te lokalne warunki tutaj, nawet cały Wierzchlas nie zna, tylko Stara Wieś. Gdy jeździły te czerwone autobusy, było ich dość sporo i wielu ludzi się pukało w czoło, wtedy kiedy jeździły, bo siedziała jedna osoba, jedna osoba jechała do Wielunia. Dosłownie takie były przeładowane te autobusy.

Radna Sylwia Wrzała zwróciła się z zapytaniem czy było mówione jaka cena będzie dofinansowania tych autobusów, bo naprawdę we Wierzchlesie jeśli chodzi o te autobusy komunikacji miejskiej, mówiono że 500-800zł. Proszę mi powiedzieć, czy była jakaś konkretna kwota podana z komunikacji za dofinansowanie tego autobusu?

Wójt odpowiedział, że jeżeli radni podejmą wstępną decyzję, że budżet gminy będzie finansował jakieś linie miejskie, to wówczas zorientuję się, bo to już wtedy jest konkret, pójdę na jakieś negocjacje i wtedy dopiero Państwu przedstawię. Ale czy to na sens, jeżeli linii miejskich nie będziemy finansować. Musielibyście Państwo podjąć decyzję, czy coś takiego mamy robić, z tym, że chcę wam zwrócić uwagę, bo otworzymy „puszkę Pandory”. My mamy 15 sołectw i wszędzie ludzie chcą do szpitala pojechać, na jarmark sobie jechać. zacznie się, wtedy dopiero się zacznie.

Przewodniczący Rady Gminy przede wszystkim, jeśli w ogóle będą takie glosy i negocjacje odnośnie takich autobusów, takich kursów, to zajmie sporo czasu. Nie wiem czy słusznie, ale uważam, że w tej chwili środkiem zaradczym i jak najbardziej pilnym jest rozmowa z Prezesem PKS-u w kwestii uruchomienia dodatkowych autobusów PKS na wczoraj, że tak powiem, bądź też zamiast jednego autobusu kursowego, jeśli one są przepełnione to 2 zastosować. To rozmowa w kwestii Wójta z Prezesem.

Wójt powiedział że cały czas potrzebny jest przedział czasowy, bo jeżeli np. uzgodnione zostanie, że między 8.00, a 9.00 pójdzie jakiś autobus, założmy bo nie wiem czy coś będą wiedzieć w tym czasie, to czy to będzie ludziom odpowiadać, a może będą chcieli jeszcze więcej, a może będą chcieli wcześniej, a może później. I własnej od tej osoby oczekiwałem, że ona zdobędzie mi ten czas, a ona tego nie zrobiła. To co było najistotniejsze do tego, to tego tu podobno w piśmie nie ma. Wójt zapewnił że uda się na rozmowy i przedstawię radnym propozycję PKS-u, jakie godziny są ewentualnie w stanie obsłużyć tutaj.



Radny Józef Krzeszowski powiedział, że nie zaszkodziłoby, żebyśmy po prostu skonsultowali z mieszkańcami i po prostu wypośredkować i znaleźć złoty środek tego konfliktu, bo wiadomo, że nie uda się tak, żeby wszystkich zadowolić, bo jak to mówi przysłowie: „że się taki nie urodził, kto by wszystkim dogodził”. Chodzi o to, by jak najbardziej spłaszczyć te sprawy kontrowersyjne.

Przewodniczący rady Gminy - w takim wypadku my ten temat z Wójtem będziemy kontynuować po sesji, żeby tutaj szybciej zaradzić w jakiś, może nie złoty środek, ale już w jakiś chociaż pozorny sposób, żeby załatwić tą sprawę, na dzień dzisiejszy żeby to jakoś funkcjonowało, żeby dzieci i mieszkańcy wsi mogli się we właściwych godzinach dostawać do pracy. A ja zapytuję dalej, czy Radni mają jakieś wolne wnioski zapytania.

2) **Radna Agata Stępińska** zabrała głos w sprawie dożynek i powiedziała, że w tym roku mieliśmy bardzo udane dożynki. Zwróciła jednak uwagę na to, że jedyną rzeczą która jej się nie podobała było okropne nagłośnienie. Nie wiem kto zamawiał tych Panów, bo byłam 4 lata temu w szkole na rozdaniu stypendiów i w szkole w Wierzchlesie było dużo lepsze nagłośnienie niż tam na takiej imprezie dużej. Troszeczkę można by było pomyśleć pod tym względem, żeby coś to brzmiało inaczej, bo ludzie z tyłu nie słyszeli, co dzieje się na scenie głównej. I jeszcze jedna sprawa, która mnie też trochę bulwersuje to używanie w przyśpiewkach słów niecenzuralnych. Może byśmy jakąś uchwałę pojęli, albo coś w tej sprawie bowiem obecnie używanie wulgaryzmów w publicznym miejscu jest karalne.

Radny Stanisław Parzyjagła powiedział, że wulgaryzmy istniały w naszej mowie i istnieją. Jeżeli artysta to mówi to nie ma prawa mu zabronić.

Radna Agata Stępińska - następnie te osoby są tak samo nagradzane jak te dzieci. Naprawdę trochę było nie tak. Można było chociaż, jakąś uwagę zwrócić na przyszły raz aby po prostu nie używać takich zwrotów.

Wójt - cały czas się uczymy, uwaga jest bardzo słuszna, wielu obok mnie siedziało, Starosta był zbulwersowany, także nauczani doświadczeniem tego roku i lat ubiegłych w różnych kwestiach i w tej też w przyszłości uprzedzimy Koła Gospodyń, że nie wolno tego robić.

Przewodniczący Rady Gminy - faktycznie są to minusy, ale przy żadnej imprezie nie znam takich, przy których nie zdarzyłoby się jakieś potknięcie. Generalnie tak jak wieś się postarała, przygotowała, to po prostu chwalmy przede wszystkim chwalmy, bo chociażby samo udekorowanie całej wsi, to nie było tylko miejsce tam gdzie przechodziliśmy na tym pochodzie, ale wszystkie drogi dojazdowe, gdzieś co drugi dom. wspomnę może taki mały szczegół, ale

dbało się o szczegóły, ten zakręt kiedy tam chłop wywijał z cepem, babka klepała masło. Wszystko, wszystko dobrze było przygotowane, dbało się o szczegóły, generalnie najpierw podziękujmy, że to tak zostało przygotowane, a te minusy no zdarzają się. Ale jak Wójt mówił, człowiek uczy się na błędach, może następnym razem da się ich uniknąć. Chylę czoła do organizatorów, za to jak przebiegła i jak była przygotowana cała impreza.

3) **Radna Anna Olejnik** zwróciła uwagę, że jeśli miał to być konkurs nagradzania przyśpiewek i wieńcy to zaproponowała aby do takich konkursów był przygotowany regulamin, bowiem Koło Gospodyń z Jajczaków i Strug czuło się niezręcznie mając wystąpić w takim konkursie nie zając zasad nagradzania ani nie wiedząc jakie są nagrody błoto bardzo krępujące. Radna powiedziała aby na przyszłość jeśli nadal miał to być konkurs o przygotowanie regulaminu przez Radę Gminy lub przez Komisję Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu.

4) **Wiceprzewodnicząca rady Gminy Barbara Puczkowska** – podziękowała za uznanie a byłoby to wszystko niemożliwe gdyby nie mieszkańcy wsi bowiem to dzięki pracy i zaangażowaniu mieszkańców udała się impreza. Odnośnie konkursu na najlepszą przyśpiewkę i wieniec dożynkowy to doświadczeni z lat ubiegłych kiedy przyznawane były I, II, III miejsce gdzie tworzyły się zgrzyty wśród osób które przygotowywały wieńce i przyśpiewki dlatego w tym roku postanowiliśmy na zebraniu organizacyjnym dożynek że przyznane zostaną wszystkie równorzędne nagrody jednak nie zostało to rozgłoszone w środowisku żeby wszyscy się wykazali i dlatego stąd wyszło to niedomówienie.

## **Punkt 5**

### **Zakończenie obrad IX nadzwyczajnej sesji Rady Gminy Wierzchlas.**

Porządek obrad został wyczerpany w związku z tym Przewodniczący Rady Gminy zamknął IX sesję Rady Gminy Wierzchlas.

**„IX sesję Rady Gminy Wierzchlas uważam za zamkniętą.”**

Obrady zakończono o godzinie 8<sup>30</sup>.